

Exodus

W poprzednim numerze „PAUzy Akademickiej” (176) ukazał się list profesorów Stefana Pokorskiego i Krzysztofa Redlicha postulujący rozbudowanie systemu finansowania pozycji podoktorskich, z otwarciem na zdolnych kandydatów spoza Polski. Jestem wielkim entuzjastą tego projektu i mam nadzieję, że również Prezes PAU (do którego list jest adresowany) zaangażuje się energicznie w jego promocję.

Ostatnio miałem okazję przekonać się naocznie jak ważna jest sprawa, którą poruszają profesorowie Pokorski i Redlich. Z początkiem lipca uczestniczyłem w otwarciu 6 Europejskiego Kongresu Matematycznego.

Najważniejszym punktem programu, oprócz oczywiście powitań i wystąpień VIP-ów (przyjechała nawet Pani Minister), było wręczenie nagród Europejskiego Towarzystwa Matematycznego dla młodych (poniżej 33 lat) uczonych europejskich za wybitne osiągnięcia w dziedzinie matematyki i jej zastosowań.

Przedefiniowało przed nami dziesięcioro młodych ludzi z różnych krajów europejskich. Nie znałem ich, oczywiście, i niewiele mówiły mi opisy ich osiągnięć, odczytywane przez przewodniczącą komisji. Ale jedna rzecz była naprawdę szokująca: okazuje się, że połowa z nich pracuje już w Stanach Zjednoczonych!!!

Byliśmy więc naocznymi świadkami jak niesłyszane są rozmiary ucieczki talentów z Europy. Nic dziwnego, że Stany Zjednoczone ciągle wyprzedzają stary kontynent w innowacyjności i nowoczesnej technologii.

Przyczyny tego zjawiska są oczywiście różnorakie i krótki felieton nie jest miejscem, gdzie można je zanalizować, czy choćby wymienić. W każdym razie dowodzi ono dobitnie, że Europa jest ciągle zaściankiem, z którego najzdolniejsi starają się uciec do CENTRUM. I nic na to nie pomagają ani uchwały Komisji Europejskiej, ani hasła o konieczności doświadczenia i wyprzedzenia Stanów Zjednoczonych.

Trudno oprzeć się porównaniom z sytuacją jaką mamy w Polsce. I u nas przecież ten krwotok płynie całkiem wartkim strumieniem i to nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale do Europy właśnie. My również – postrzegani jako peryferia – tracimy talenty na rzecz centrum, często bezpowrotnie.

Co robić? Myślę, że jednym ze sposobów może być próba zrekompensowania tych strat poprzez napływ talentów z innych krajów europejskich. Chodzi o to, aby Polska zaczęła być postrzegana nie tylko jako źródło zdolnych, dobrze wykształconych ludzi, ale również jako miejsce gdzie zdolny obcokrajowiec może zdobyć posadę. O tym właśnie, o ile dobrze zrozumiałem, *piszą* profesorowie Pokorski i Redlich. Tylko w ten sposób nasza nauka może naprawdę integrować się z Europą i w rezultacie również zatrzymać exodus.

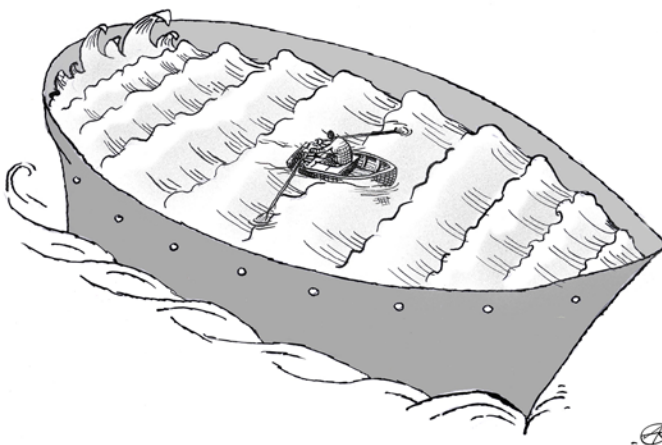
Rozumie to świetnie Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, ale podejmowane przez nią kroki w tym kierunku to – z powodu limitowanych środków – po prostu kropla w morzu. Jest oczywiste, że w tej sprawie potrzebujemy zdecydowanej, skutecznej polityki Państwa. Sprawy nie załatwią sporadyczne akcje. Należy stworzyć wieloletni program oferujący 2–3 letnie posady dla młodych ludzi (albo w formie proponowanej przez Pokorskiego i Redlicha, albo np. podobnej do niemieckich stypendiów Humboldta), otwarte dla obcokrajowców. Dzięki temu wytworzy się szansa, aby do Polski mogli przyjeżdżać młodzi uczeni z całego świata. Trzeba po prostu otworzyć się na świat, aby można było ze świata korzystać. Ta oczywista prawda, która dotarła już do ludzi kierujących polską gospodarką, powinna teraz znaleźć zrozumienie w polskiej nauce.

Można rozważyć, czy taki program winien być umieszczony w już istniejących strukturach (np. NCN), czy może powinien być niezależny. Ale jego potrzeba nie ulega wątpliwości, o ile chcemy, aby Polska zaczęła liczyć się poważnie na światowym forum nauki, porzucając dotychczasową rolę klienta, opierającego się niemal wyłącznie na pomocy innych (co właśnie spycha nas na peryferie). A sądzę, że nasz rosnący potencjał umożliwi polskiej nauce udźwignięcie tej nowej roli.

Czy to jest realne? Jestem optymistą¹. W końcu nie takie rzeczy nam się udawały.

ABBA

¹ Pesymizm jest przywilejem młodych. W starszym wieku nie ma się na to czasu – powiedział kiedyś Winston Churchill.



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.